

Nowa Ustawa o COVID-19 i ignorowanie prostych, skutecznych sposobów leczenia zakażeń opracowanych przez polskiego lekarza

27 10 2020

Ważne: autor nie jest medykiem, w poniższym tekście wyraża własne opinie, które wciąż jeszcze wolno wyrażać. Czytelnika prosi się o samodzielne weryfikowanie podanych tu treści, jako że autor nie ma patentu na nieomyślność.

Październikowa ustawk...ups... ustawa

Wchodzi w życie październikowa (jest 2020 rok) ustawa dotycząca rzekomego (jak sądzę ja i wielu innych ludzi) zagrożenia corona-wirusem. Ale – chciałbym zobaczyć choćby pojedynczy dowód na możliwość wykrycia / identyfikacji tego wirusa. Nie ma testów, które by go wykrywały. Nie ma obrazu genomu, nie wyizolowano go. Nie ma możliwości wskazania, kto jest jego nosicielem. Jednocześnie, można sądzić, że jest z nami od wieków. I nagle ktoś zrobił go groźnym...

Może to oznaczać przymusowe szczepienia, niezależnie od stanu zdrowia. Czynią przygotowania. Rząd będzie mógł każdego zmusić do poddania się szczepieniu – nie wiadomo, czym. Jednocześnie lekarzom dano – w pewnym sensie – wolną rękę – są praktycznie zwolnieni z odpowiedzialności za uchybienia i błędne decyzje... „siła wyższa, coronawirus”. Lekarz, lub ktoś pełniący jego rolę zaordynował szczepienie, pacjent zmarł w cierpieniach – i nie ma winy. Taki „list żelazny”.

„Nasz” sejm zrobił ustawę, „nasz” senat (cudzystów – bo w czyim interesie oni działają – no przecież nie społeczeństwa) ją - a jakże, „przyklepał’. [Tu znajdziesz](#) listę posłów i jak indywidualnie głosowali. Nieważne, jaka partia – głosowali niemal unisono - z wyjątkiem jednej partii. Rozczarowujące i smutne.

Pamiętajmy, że pandemię ogłoszono po redefinicji tego słowa, co miało miejsce kilka lat temu, kiedy to próbowali podobnej ustawki z tzw. ptasią grypą. Wtedy rząd polski zachował się na poziomie. Pandemia to obecnie tylko sztuczny termin pozbawiony historycznej wagi problemu, wprowadzony, by umożliwić obserwowane obecnie działania.

Śmiertelność populacji jest mniejsza (lub porównywalna) z tą sprzed roku czy dwu, więc jaka pandemia? Gdzie dowody, że to ten straszny wirus? Bo lekarz (sowicie za to opłacany, jak to już staje się tajemnicą poliszynela) tak powiedział? A on jest wróżką? Powtórzę - ten wirus nie został wyizolowany. Nie ma na niego testów. Te istniejące nie są do tego przeznaczone, można sterować ich wynikami. To jest zaraza, ale tylko medialno-rządowa, przynajmniej w sensie jej rozprzestrzeniania. Pamiętacie miliardy przyznane telewizji w początkach roku?

Za nową ustawą kryje się zniewolenie i tzw. „nowa normalość” (żeby nie powiedzieć NWO – zniewolenie populacji i jej redukcja).

Szczepionki nie są bezpieczne, na wielu poziomach. Nie wierzysz? Obudź się. Poszukaj informacji. Tyle jest ich wokół, obudź się i wyłącz TV.

Można już znaleźć informacje o problemach tych, którzy poddali się już tego typu szczepieniom testowym. Na przykład w Brazylii zmarł uczestnik tego typu badań. Ale firma farmaceutyczna AstraZeneca obroniła się twierdząc, że osoba zmarła... nie była szczepiona, [ona po prostu... dostała placebo](#). Dla mnie to nawet śmieszne nie jest.

Zadziwiająco zgodna jest postawa posłów głosujących praktycznie unisono za pozbawieniem nas ważnych praw obywatelskich, w tym prawa do decyzji w sprawie naszego ciała. Oni uzurpują sobie prawo do narażania naszego zdrowia i życia przymusowymi eksperymentami medycznymi pod pretekstem „pandemii”.

Posłowie głosujący „za” nie są przecież – z punktu widzenia inteligencji przetrwania - głupcami, nie zdającymi sobie sprawy z tego, co czynią - więc oni pewnie myślą, że nie

Nowa Ustawa o COVID-19 i ignorowanie prostych, skutecznych sposobów leczenia zakażeń opracowanych przez polskiego lekarza

27 10 2020

będzie to dotyczyło ich i ich rodzin. Naiwność, jeśli tak. Nie przeczytali, albo przeczytali bez zrozumienia książkę „Atlantya Remake”, napisanej na podstawie przekazów wizjonerki. Zastanawiałem się nie raz, po co nam posłowie i teraz chyba już wiem. Po prostu, potrzebni - nie nam.

Ciekawą sprawą jest fakt, że mainstream nie informuje nas o sposobach budowania odporności. Wiele z nich są bardzo proste i bardzo skuteczne – ale tylko dla „obudzonych”. Ale nie, to przecież nie o to władzom chodzi.

Inną ciekawą rzeczą jest fakt przemilczania przez mainstream informacji o możliwości radzenia sobie z rzezonym wirusem przez niektórych lekarzy.

Polski lekarz opracował proste, skuteczne procedury neutralizacji wirusa (leczenia)

Przykładem są tu działania polskiego lekarza pediatry i specjalisty chorób płuc, który opracował procedurę leczenia osób zakażonych wirusem. Jest to dr Włodzimierz Bodnar, który opracował metodę leczenia ludzi z SARS-Cov-2.

Za kilka ostatnich miesięcy może on udokumentować ponad 100 wyleczeń, obecnie już codziennie przybywa kilkanaście nowych wyleczeń. Co ciekawe, część wyleczonych chorych miała choroby współistniejące.

Dr Bodnar wielokrotnie próbował zainteresować swoim odkryciem różne gremia, w tym władze „naszego” kraju. Już w marcu br. poinformował o tym Ministerstwo Zdrowia (jeśli tak można ten organ nazwać). Bez odpowiedzi. Dr Bodnar poinformował mainstreamowego specjalistę od wirusów p. Simona (Klinika Chorób zakaźnych Wrocław, podobno profesor) – bez odpowiedzi. Wypowiedzi p. Simona a raczej brak ich związku z faktami, są dla mnie nie do przyjęcia. Ale nie jestem zdziwiony, to jest tzw. rządowy ekspert. Ma zapewne inne obowiązki w związku z pland... ups, pandemią, i wygląda na to, że nie interesuje go zbytnio leczenie ludzi, skoro zignorował procedury dr Bodnara, nawet nie odpowiadając temu lekarzowi. Szkoda.

Wydaje się, że dr Bodnar z Przemyśla ma obecnie całościowy obraz sposobu postępowania, który w przypadku zakażenia pozwala na pokonanie zakażenia w ciągu 48 godzin. Lekarz ten twierdzi, że w ciągu 48 godzin ustabilizować można 99% przypadków, po którym to okresie następuje w ciągu kilku dni powrót do zdrowia.

Dr Bodnar ujawnia proces leczenia. Stosuje lek Viregyt K 100 mg co 6 godzin, co pozwala na osiągnięcie odpowiedniego stężenia leku w komórkach – zaczyna się deaktywacja wirusa. Dr Bodnar pisze też o głównym leku – AMANTADYNA – w kontekście leczenia przyczynowego. Wirus raz inaktywowany nigdy już nie podejmie ataku.

Sporo merytorycznych informacji o leczeniu poniżej (cytaty ważnych fragmentów):

J”eśli do lekarza lub szpitala trafia pacjent z ciężkimi objawami choroby COVID-19, należy zastosować wszelkie leki, które do momentu uzyskania terapeutycznego amantadyny (do 24 godziny) pozwolą go utrzymać przy życiu. Jeśli pacjent przeżyje ten okres to już zaczyna działanie inaktywujące amantadyna, następuje poprawa stanu zdrowia zgodnie ze schematem. Piszę tę wiadomość z nadzieją na kontakt i z prośbą o przekazywanie tego opublikowania wszędzie. Piszę o tym już od 5 dni i nie jestem się w stanie się przebić. Sam napisałem o tym do wszystkich stacji telewizyjnych, agencji prasowych. Wysłałem do znajomych, lekarzy, konsultantów krajowych ministerstwa zdrowia i wielu innych. Jestem bezsilny. Proszę o wszelkie wsparcie”.

Z poważaniem

Lekarz Włodzimierz Bodnar, specjalista chorób płuc, pediatra w NZOZ Optima w Przemyśle

Nowa Ustawa o COVID-19 i ignorowanie prostych, skutecznych sposobów leczenia zakażeń opracowanych przez polskiego lekarza

27 10 2020

UWAGA: Leczenie powinno się odbywać tylko na zlecenie lekarza (lek jest na receptę i każdy lek można przedawkować i są przeciwwskazania), zaś samo leczenie jest połączone z leczeniem objawowym i obostrzeniami w diecie. NIE MOŻNA STOSOWAĆ SAMODZIELNIE!

Dlaczego to robię

Mając wiedzę o dawkowaniu 4x100mg na dobę i [...] Można wyleczyć Covid 19 w 48 godzin[...]

[...] informacje zwrotne o efektach zdecydowałem się na publikację, twierdząc, że jestem w stanie ustabilizować ponad 90% ciężkich przypadków w ciągu 48 godzin. Gdzie później to tylko leczenie po uszkodzeniach, których dokonał już wirus. Nie uciekam od odpowiedzialności, podpisuję artykuł swoim nazwiskiem, wymieniam specjalizację, udostępniam telefon lekarzom i mediom.

Żyję w napięciu z pełną świadomością, że umierają ludzie. Z mojej perspektywy mam wrażenie, że można potencjalnie znaczną większość wyleczyć, ale nic nie mogę zrobić. Próby podejścia naukowego, czy medialnego nie przynosiły rezultatu od miesięcy. Dlatego postanowiłem postąpić inaczej i przygotowałem to w formie apelu jako lekarz praktyk do ludzi z prośbą o rozesłanie informacji na zasadzie inicjatywy oddolnej.

Po kilku dniach mamy coraz większy rozgłos, także wśród lekarzy, ale w głównych mediach narazie jeszcze jest cisza. Wiem, że to kiedyś musi pęknąć. Dziękuję wszystkim ludziom za tak aktywny udział w moim apelu.

Źródło naukowe:

1. Sposób działania amantandyny i zauważona zależność, że osoby na Parkinsona mają łagodniejszy przebieg choroby (samo leczenie jest inne niż w artykule):

12 z 13 27/10/2020, 07:45

<https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC7290190/>

2. Opis teoretyczny działania Amantadyny:

<https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S030698772030654X>

Źródło obrazka: CDC/ Alissa Eckert, MS; Dan Higgins, MAM – <https://phil.cdc.gov/Details.aspx?pid=23312>

PS. Jeśli zamierzają Państwo publikować ten artykuł na innych stronach, prosimy o załączenie zawsze linka do oryginału, co zapewni ciągłość do późniejszych aktualizacji.

Powyższe treści dr Bodnara [pochodzą z tej witryny](#), (Przychodnia Lekarska w Przemyślu) gdzie jest więcej informacji, i dla mnie są one przekonujące. Wejdź i sam zdecyduj, co myślisz.

Podsumowanie

Wygląda więc na to, że istnieją skuteczne leki na tego wirusa. Ale o tym się nam nie mówi. Powstaje pytanie, czy lockdowny, obostrzenia, nakazy noszenia duszących *masoneczek*, przymusy i straszenia, te „zostań w domu” itd. - mają aby na pewno na celu nasze bezpieczeństwo i dobro, czy może coś zupełnie innego? Bo przecież kraje nie wprowadzające tych bredni radzą sobie z groźnym wirusem co najmniej nie gorzej, a ich gospodarki nie są zniszczone.

Chyba już sporo myślących ludzi ma coraz mniej wątpliwości w tym temacie.